Wojciech Góralski

"Le nuove norme per i processi "super rato"", Francesco Bersini, [b.d.w] : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 18/3-4, 340-344

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Francesco Bersini, Le nuove norme per i processi „super rato" [b.d.w.], wyd. Casa Editrice Istituto Padano Arti Grafiche, ss. 90.

Wśród ukazujących się komentarzy do Instrukcji Kongregacji dla Dyscypliny Sakramentów Świętych *Dispensationis matrimonii* z 7 marca 1972 r. należy odnotować opracowanie o. Franciszka Bersini, pracownika Trybunału Kościelnego okręgu włoskiego Reggio Emilia. Praca zawiera tekst wymienionej Instrukcji oraz komentarz do poszczególnych jej rozdziałów.

Część pierwsza (s. 13—20) stanowi omówienie wstępu dokumentu. Autor zaznacza, iż wzrastająca z roku na rok ilość spraw o stwierdzenie niedopełnienia małżeństwa i uzyskanie od niego dyspensy skłoniła ustawodawcę kościelnego, mającego na względzie dobro duchowe wiernych, wyeksponowane w dokumentach ostatniego Soboru, do wydania nowych w tej dziedzinie norm, które zmierzają do uproszczenia odnośnej procedury. Tak np. w roku 1970 ojciec św. udzielił dyspensy „super rato" aż w 1400 wypadkach, zaś na lata 1968—1972 przypadało 4860 tego rodzaju łask papieskich. Wzrasta także liczba krajów, z których płyną wnioski do Stolicy Apostolskiej o udzielenie dyspensy od małżeństw niedopełnionych. I tak, podczas gdy w r. 1969 zainteresowanych tu było 60 krajów, to w r. 1971 było ich już 64. Dla samej tylko Italii w jednym roku (1971) uzyskano 217 dyspens. Na marginesie rozważań stwierdza się, iż — przeciętnie — 80% przesłanych Kongregacji wniosków zostaje załatwionych pozytywnie, 10% odmownie, zaś pozostałe 10% zostaje odesłanych do uzupełnienia instrukcji.

Analiza zjawiska wzrastania ilości spraw „super rato" upoważnia do wskazania dwóch przyczyn tego wzrostu: niewystarczającej informacji pastoralnej biskupów i kapłanów w stosunku do wiernych w zakresie przygotowania ich do małżeństwa oraz coraz staranniejszego zabiegania nieszczęśliwych małżonków w uzyskaniu informacji o możliwości uzyskania rozwiązania małżeństwa niedopełnionego przez dyspensę papieską.

Zaznacza się, że komentowana Instrukcja nie porządkuje *ex integro* całej odnośnej materii, wnosi jedynie poprawki i modyfikacje do ustawodawstwa już istniejącego, a w szczególności w odniesieniu do „Reguł" z 7 maja 1923, które deroguje.

Omawia się następnie pokrótce historię instytucji dyspensy „super rato" oraz naturę władzy papieskiej w tym względzie (*potestas vicaria*). Autor zaznacza przy tym, iż papież mógłby udzielić dyspensy nawet bez żadnej odnośnej petycji pochodzącej od małżonków.

W kolejnej części (s. 20—63) autor komentuje I rozdział dokumentu zatytułowany: „De facultate generali conficiendi processum super matrimonio rato et non consummato". Porusza tu następujące zagadnienia: sprawę kompetencji — uprawnienia Kongregacji dla Dyscypliny Sakra-

mentów Świętych, uprawnienia specjalne Roty Rzymskiej, Trybunału Wikariatu Miasta oraz Penitencjarii Apostolskiej. Ponadto mówi się szerzej o nowych uprawnieniach biskupów diecezjalnych, jakich udziela im Instrukcja. M. in. Autor porusza tu kwestię, czy wspomniane uprawnienia biskupów rezydencjalnych oraz innych, zrównanych z nimi w prawie, stanowią ich władzę delegowaną *a iure*, czy też władzę zwyczajną. Na ten temat bowiem dyskutowało się wiele wśród kanonistów. Zdaniem autora chodzi tu o władzę z w y c z a j n ą biskupów. Na poparcie tego twierdzenia przytacza następujące argumenty: a) z soborowej definicji urzędu kościelnego (władza należy do urzędu); bŁ) z brzmienia kan. 197 § 1 K.P.K. (władza zwyczajna jest *iso iure* przypisana danemu urzędowi); c) z analogii natury władzy biskupów płynących z motu propri *Pastorale munus* oraz motu proprio *De Episcoporum muneribus* (chodzi tam o władzę zwyczajną). Autor ponadto uważa, iż nie można tu stawiać zarzutu, iż nowe uprawnienia biskupów w zakresie procesu „super rato" zostało przecież udzielone tylko do czasu promulgacji nowego K.P.K., gdyż trwałość nie należy do istoty prawa.

Porusza się z kolei sprawę, czy chodzi tu o władzę biskupów własną czy zastępczą. W rozwiązaniu autor wspomina władza jest z a s t ę p c z ą, gdyż biskup instruujący proces stanowi tu — wraz z Kongregacją — jedną osobę prawną. Biskup więc działa i wykonuje swoją władzę w imieniu Kongregacji.

Następnie mówi się o charakterze administracyjnym procesu „super rato". Ponieważ tego rodzaju proces różni się od procesu sądowego, przeto pastuluje się unikanie w procesie administracyjnym nomenklatury sądowniczej, a więc takich terminów, jak: powód (raczej petent), trybunał (raczej Kuria Diecezjalna), sędzia (raczej kapłan delegowany czy subdelegowany) itp. W związku z administracyjnym charakterem procesu nie wezwanie na zeznania obrońcy węzła małżeńskiego nie powoduje, według autora, nieważności akt.

Celem procesu jest stwierdzenie faktu niedopełnienia małżeństwa oraz istnienia wystarczających przyczyn dla uzyskania dyspensy. Do najczęściej występujących tu przyczyn należy zaliczyć: niemożliwość pojednania stron, wzajemna nienawiść stron, słuszne pragnienie strony lub stron założenia nowej rodziny chrześcijańskiej i posiadania potomstwa. O dyspensę może ubiegać się małżonek nawet wówczas, gdy dzieje się to wbrew woli współmałżonka. Ważne jest stwierdzenie autora, iż po przyjęciu petycji przez Kurię, należy pamiętać o tym, by małżonkowie zostali od siebie odseperowani. Odniesienie się biskupa do Kongregacji w tzw. wypadkach trudniejszych jest tylko radą i wiąże co do godziwości a nie ważności dalszego postępowania. W wypadku odrzucenia wniosku petenta przez biskupa, pokrzywdzony może się zwrócić bezpośrednio do Stolicy Apostolskiej. Gdy na podstawie prośby petenta oraz innych okoliczności zaistnieje poważna wątpliwość co do ważności małżeństwa, wówczas należy radzić stronie o skierowanie sprawy na drogę sądową. Gdy

zaś mimo to istnieją poważne racje przemawiające za niedopełnieniem, można zezwolić na proces administracyjny. Decyzja w takich wypadkach należy od roztropnego uznania biskupa.

Z kolei omawia się bardzo ważną dla praktyki sądowej sprawę „przechodzenia" z tytułu niemocy płciowej — rozpatrywanej w ramach procesu sądowego — na tryb administracyjny celem stwierdzenia niedopełnienia małżeństwa. Tego rodzaju przypadek autor ilustruje opisem poszczególnych faz postępowania, jakie wówczas winno mieć miejsce, w zależności od danego wariantu. I tak, jeśli proces sądowy z tytułu niemocy płciowej kończy cię wyrokiem negatywnym a jednocześnie w przeprowadzonej instrukcji dowodowej istnieją poważne przesłanki przemawiające za niedopełnieniem małżeństwa, wówczas: a) po tymże negatywnym wyroku Trybunał ogłasza dekret, że przechodzi się na drogę administracyjną, gdyż wydaje się bardzo prawdopodobne niedopełnienie małżeństwa; b) strona lub strony składają prośbę o dyspensę, kierowaną do ojca św. Wówczas to, niejako na mocy tej prośby, samo prawo (*a iure*) „ratyfikuje" instrukcję dowodową przeprowadzonego procesu sądowego tak, że nabiera ona mocy dla rozpoczętej drogi administracyjnej odnośnie do stwierdzenia faktu niedopełnienia małżeństwa oraz istnienia właściwej przyczyny dla uzyskania dyspensy; c) obrońca węzła małżeńskiego sporządza swoje uwagi. Na marginesie tej sprawy autor wyjaśnia, iż — jak z jednej strony — uwagi te nie mogą być *pro rei vertate*, tak z drugiej — nie powinny w sposób sztuczny przemawiać za dopełnieniem małżeństwa; d) trybunał tj. kolegium sędziów, którzy rozpatrywali sprawę z tytułu niemocy płciowej, przygotowuje *votum pro rei veritate;* e) podobne *votum* sporządza biskup. Może on jednak równie dobrze podpisać się pod *votum* Trybunału; f) akta sprawy przesyła się do Kongregacji.

Należy potępić praktykę niektórych sądów kościelnych, w których podczas zawiązania sporu z dowolnego tytułu nieważności małżeństwa dodaje się jednocześnie — *subordinate* — okoliczność ew. rady starania się o dyspensę „super rato" w wypadku nie stwierdzenia nieważności. Jedynie Trybunał Roty Rzymskiej oraz Trybunał Wikariatu Miasta, na mocy specjalnego uprawnienia papieskiego, są upoważnione do tego rodzaju formuły zawiązania sporu.

W innym wariancie, gdy dowody zebrane przez sąd nie przemawiają za istnieniem niezdolności płciowej lecz z drugiej strony nie są wystarczające na rzecz niedopełnienia małżeństwa, wówczas — nie czekając na wyrok — jedna lub obydwie strony składają petycję o dyspensę. Sędzia instruktor otrzymuje wtedy delegację *a iure* do uzupełnienia instrukcji na drodze administracyjnej lub też całkowitego jej rozpoczęcia na tej drodze. Dalsze etapy przebiegają podobnie jak w przypadku poprzednim.

Inny jeszcze przypadek zachodzi wówczas, gdy sprawa toczy się o nieważność małżeństwa, wszakże z innego tytułu niż z impotencji. Otóż gdy w takim wypadku z przeprowadzonej instrukcji dowodowej nie widać, że dany tytuł nieważności weryfikuje się lecz z drugiej strony nasuwa

się prawdopodobieństwo niedopełnienia małżeństwa, dotychczasowa instrukcja przeprowadzona na drodze sądowej nie „ratyfikuje się". Natomiast, gdy strona lub strony złożą wniosek o dyspensę, wtedy sędzia instruktor zostaje delegowany a *iure* do uzupenienia lub rozpoczęcia *ex novo* instrukcji na drodze administracyjnej. Dalsze postępowanie przebiega tak, jak w wariantach poprzednio przedstawionych.

Omawiając dalej zagadnienie „przejścia" z drogi sądowej na drogę administracyjną autor omawia pokrótce ewolucję tej instytucji w ustawodawstwie kościelnym ilustrując ją zestawieniem — w formie synopsy — odnośnych tekstów K.P.K., Instrukcji „Provida", „Reguł" z 1923 r. oraz Instrukcji komentowanej „Dispensationis matrimonii".

Biskupi powinni pamiętać, iż w procesie „super rato" należy stwierdzić: a) fakt niedopełnienia; b) przyczyny, które by przemawiały za udzieleniem dyspensy. Postuluje się w związku z tym sumienność, dokładność i odpowiedzialność w poznaniu prawdy zarówno przez biskupa, jak i przez członków Kurii Diecezjalnej, wyznaczonych do prowadzenia procesu. Wymienia się szczegółowo obowiązki poszczególnych osób uczestniczących w takim procesie. Podkreśla się szczególną rolę obrońcy węzła małżeńskiego. Wreszcie stwierdza się, iż dyspensa papieska udzielona bez należytych podstaw byłaby nieważna.

W dalszej części publikacji (s. 64—81) komentuje się II rozdział Instrukcji noszący tytuł: „De instructione causae et actorum confectione". Traktuje się tu o następujących zagadnieniach: podstawy prawne sporządzenia procesu „super rato" na terenie diecezji, Trybunału Regionalnego, Prowincjonalnego, Międzydiecezjalnego, Międzyobrządkowego (Tribunal Interrituale) lub Trybunału sąsiedniej diecezji czy eparchii; następnie mówi się szerzej o dowodach w procesie „super rato". Wśród trzech możliwych tu dowodów — *per coarctata tempora*, argument fizyczny i argument moralny — autor uważa za naczelny i najważniejszy a r g u m e n t m o r a l n y, oparty na zeznaniu stron oraz świadków. Argument fizyczny jest tylko pomocniczym w stosunku do argumentu moralnego. Mówiąc szerzej o dowodzie fizycznym wspomina się marginalnie, na co wypada zwrócić uwagę, iż uszkodzenie błony dziewiczej nie jest zawsze znakiem dopełnienia małżeństwa. A z drugiej strony — zachowanie tejże błony nie zawsze jest sypmtomem niedopełnienia. Argument fizyczny — to także warto odnotować — może dotyczyć zarówno kobiety, jak i mężczyzny. Dalej omawia się sprawę sporządzenia akt procesowych, zagadnienia udziału w procesie pełnomocników i adwokatów, sporządzanie *votum — pro rei veritate* — przez biskupa, kwestię zbadania, czy z udzielonej dyspensy nie grozi zgorszenie wiernych oraz sprawę języka, w jakim winny być sporządzane akta (poza łaciną autor wymienia następujące języki: włoski, francuski, niemiecki, angielski, flamandzki, hiszpański i portugalski).

W ostatniej części (s. 81—90) omawia się rozdział III dokumentu tj. „De clausulis rescripto dispensationis forte appositis". Interesujące jest

dokładne omówienie dwóch możliwych tu klauzul: „ad mentem" oraz „vetito". Pierwsza dotyczy spraw, gdzie dyspensa została udzielona od małżeństwa, które nie zostało dopełnione z przyczyn błachych. Usunięcie takiej klauzuli leży w gestii ordynariusza. Zaś drugi z wymienionych rodzajów klauzul, których usunięcie jest zastrzeżone Stolicy Apostolskiej dotyczy dyspens od małżeństw niedopełnionych z bardzo ważnych i istotnych powodów. Jednak taka klauzula ma tylko moc zobowiązującą a nie zrywającą dla ewentualnego przyszłego małżeństwa strony lub stron. Autor omawia następnie szczegółowo 8 możliwych form klauzuli „ad mentem". Gdy po jakimś czasie okazałoby się, że małżeństwo, od którego udzielono dyspensy było jednak dopełnione, można prosić o odwołanie dyspensy. Kompetentnymi byliby tu: biskup, obrońca węzła małżeńskiego oraz same strony.

W zakończeniu nadmienia się, iż omówione uprawnienia przysługują zarówno biskupom łacińskim, jak i obrządku wschodniego. W mocy pozostają tylko te poprzednio wydane w reformowanej materii przepisy, które nie są przeciwne Instrukcji. Wreszcie, za Marchett'im autor postuluje wydanie jednego dokumentu odnośnie do procesów „super rato" spodziewając się tego dopiero po promulgacji nowego K.P.K.

Zaprezentowana pozycja zasługuje na uwzględnienie w dziedzinie formalnego prawa małżeńskiego. Autor dostarcza czytelnikowi zwięzły lecz wyczerpujący komentarz do ważnej dla sądownictwa kościelnego Instrukcji. Praca ma charakter twórczy, o czym świadczy m.in. to, że Bersini stara się rozwiązać wiele kwestii spornych i dyskutowanych, jak np. tę o naturze władzy biskupów w zakresie instruowania procesu „super rato". Cechuje autora ponadto jasność i przejrzystość sformułowań, umiejętne posługiwanie się metodą porównawczą w odniesieniu do dawnych i aktualnych przepisów w omawianej dziedzinie podawanie wielu sugestii i postulatów. W pracy cytuje się najnowszą literaturę kanonistyczną; zaletą autora jest również umiejętność komentowania tekstu Instrukcji metodą „fragment po fragmencie" lecz zawsze w połączeniu z całokształtem zagadnienia. Do narzucających się zaś mankamentów publikacji należy przede wszystkim brak roku wydania książki (chodzi niewątpliwie o r. 1973 lub 1974) a nadto pewne niedokładności w cytowaniu. Tak np. na s. 30 przy przypisku 34 brak miejsca wydania cytowanej pozycji, podobnie na s. 36, w przypisku 45.

Treść opracowania wskazuje bezprzecznie na duży wkład autora w dzieło niesienia praktycznej pomocy sądownictwu kościelnemu.

Ks. Wojciech Góralski